

Czy zdarzyło się Wam kiedyś, że w obecności danej osoby czuliście się jak w przysłowiowym niebie? I wcale nie mam na myśli relacji damsko-męskich. Chodzi mi bardziej o poczucie radości z obcowania z danym człowiekiem. O zachwyt drugim człowiekiem.

Czasem zdarza się że przywiązujemy się do osób, które znamy krótko. Niestety, czasem tak trudno jest nam powiedzieć drugiej osobie, że jest dla nas ważna, że lubimy przebywać w jej towarzystwie. Nie chcemy się narzucać. Boimy się reakcji drugiej strony, niezrozumienia. Nie chcemy być odrzuceni, a w konsekwencji zranieni. Dlatego ukrywamy to co czujemy. Nie jest to dobre rozwiązanie, gdyż powoduje, że tylko się dołujemy.

Moim zdaniem winę za taki obrót spraw ponosi dzisiejszy świat, w którym ludzie są coraz bardziej skryci, skupieni na sobie. Prawda jest jednak taka, że potrzebujemy drugiego człowieka. Bez rozmowy z bliźnim nieraz ciężko jest się nam odnaleźć w świecie, w którym coraz więcej jest cierpienia i bólu.

Jak więc nauczyć się mówić innym ludziom, że są dla nas ważni? Przecież, nie wiadomo ile czasu nam jeszcze zostało. Potrzeba odwagi. Potrzeba też chęci zrozumienia.

Może byłoby łatwiej gdybyśmy zaczęli siebie słuchać. Gdybyśmy poświęcili więcej czasu na obcowanie z bliźnim. Może wówczas łatwiej byłoby powiedzieć tej drugiej osobie, jak wiele dla nas znaczy...

Katarzyna Taras